VII kadencja

# KANCELARIA SEJMU
## Biuro Komisji Sejmowych

**PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

- **Komisji Infrastruktury (nr 66)**
- **Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 39)**

z dnia 9 października 2012 r.

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

# Komisji Infrastruktury (nr 66)

# Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 39)

9 października 2012 r.

Komisja Infrastruktury oraz Komisji Kultury i Środków Przekazu, obradujące pod przewodnictwem posła **Zbigniewa Rynasiewicza (PO)**, przewodniczącego Komisji Infrastruktury, rozpatrzyły:

**– informację na temat zmian wysokości opłat za przydzielane częstotliwości, sposobu ich określania w drodze rozporządzenia oraz przyjętego przez rząd algorytmu obliczania stawek opłat, w kontekście projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo telekomunikacyjne oraz niektórych innych ustaw (druk nr 627).**

W posiedzeniu udział wzięli: **Małgorzata Olszewska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji wraz ze współpracownikami, **Magdalena Gaj** prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej wraz ze współpracownikami, **Mirosław Śmiałek** wiceprezes ds. rynku telekomunikacyjnego Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji wraz ze współpracownikami, **Agnieszka Ogrodowczyk** dyrektor Departamentu Strategii Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wraz ze współpracownikami, **Aneta Cielebąk** członek rady Krajowej Izby Gospodarczej Elektroniki i Telekomunikacji wraz ze współpracownikami, **Wiesław Łodzikowski** dyrektor Ośrodka TVP – Technologie, **Stefan Żmudzin** ekspert reprezentujący organizację Pracodawcy RP, **Mirosław Sabat** prawnik reprezentujący TK Telekom Sp. z o.o., **Sławomir Tarnowski** główny specjalista w PKP PLK S.A., **Korina Sudół** prawnik reprezentujący Polską Izbę Komunikacji Elektronicznej, **Małgorzata Ceckowska** prawnik reprezentujący telewizję Puls, **Maciej Jankowski** prawnik reprezentujący Polkomtel S.A., **Marcin Betkier** ekspert reprezentujący PTC S.A., **Łukasz Sokołowski** przedstawiciel Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego,

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral, Elżbieta Kessel, Marcin Mykietyński, Ewa Sarnecka** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):**

Prosiłbym już o uwagę wszystkich. W imieniu pani przewodniczącej Iwony Śledzińskiej-Katarasińskiej i swoim własnym witam wszystkich na dzisiejszym posiedzeniu połączonych Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Infrastruktury, które poświęcone jest rozpatrzeniu informacji Ministra Administracji i Cyfryzacji oraz prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej na temat zmian wysokości opłat za przydzielane częstotliwości, sposobu ich określania w drodze rozporządzenia oraz przyjętego przez rząd algorytmu obliczania stawek opłat w kontekście projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo telekomunikacyjne, oraz niektórych innych ustaw. Projekt został zawarty w druku nr 627.

Komisja Infrastruktury tenże projekt rozpatrzyła na kilku posiedzeniach podkomisji, która została do tego celu powołana i rozpoczęła analizowanie sprawozdania podkomisji już na otwartym posiedzeniu Komisji Infrastruktury. Zatrzymaliśmy się przy art. 185, który dotyczy proponowanych zmian zasad naliczania wysokości opłat za prawo dysponowania częstotliwością. W związku z tym, że są tutaj pewne wątpliwości ze strony pań i panów posłów, to nasze wspólne posiedzenie, które ma uzbroić nas wszystkich

w określoną wiedzę na ten temat tak, abyśmy nie mieli wątpliwości, głosując później nad przyjętym sprawozdaniem dotyczącym Prawa telekomunikacyjnego.

Witam panią prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej panią Magdalenę Gaj, przedstawicieli Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji i Krajowej Rady oraz wszystkich naszych gości, przedstawicieli mediów i oczywiście panie i panów posłów.

Umówiliśmy się w taki sposób, że rozpocznie oczywiście pani prezes, później poprosimy o prezentację dotyczącą planów związanych ze zmianami zasad naliczania wysokości opłat. Oczywiście będzie okazja odnieść się do tych propozycji. Proszę bardzo, pani prezes.

**Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej Magdalena Gaj:**

Dziękuję bardzo. Szanowna pani przewodnicząca, szanowny panie …

**Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):**

Poprosiłbym bliżej mikrofon, ponieważ jest nas trochę nas sali, żebyśmy panią wszyscy słyszeli.

**Prezes UKE Magdalena Gaj:**

Dobrze. Czy jestem teraz? Tak, ok. Dzień dobry. Witam państwa serdecznie. Szanowna pani przewodnicząca, szanowny panie przewodniczący, szanowne panie i panowie posłowie! W dniu dzisiejszym rzeczywiście mamy omówić kwestię związane ze zmianami w zakresie opłat pobieranych za prawo do wykorzystywania częstotliwości. Największe kontrowersje czy uwagi wywołały w szczególności zmiany związane z opłatami za radiofonię i telewizję. W związku z tym zostaliśmy poproszeni przez pana przewodniczącego Rynasiewicza o przedstawienie szczegółowych wyjaśnień w tym zakresie, co też uczyniliśmy moim pismem z 28 września. Mam nadzieję, że to pismo tak w miarę, jak można mówić w tej materii o przystępności, szczegółowo i przystępnie wyjaśnia wszystkie kwestie związane ze zmianą sposobu podejścia do naliczania opłat, natomiast nie z samą wysokością opłat. Prezentacja, którą za chwilę państwo usłyszycie od pana dyrektora Sęgi, który odpowiada w Urzędzie Komunikacji Elektronicznej za gospodarkę częstotliwościami, myślę, że to w szczegółach państwu wyjaśni, pokaże, czy są jakieś różnice między obecną sytuacją a sytuacją, która będzie miała miejsce po – nawet nie wejściu w życie przepisów Prawa telekomunikacyjnego – ale po wydaniu rozporządzenia w sprawie wysokości opłat. Chciałbym powiedzieć, że nic w zakresie jakby prawnym nie zmienia się, ponieważ sama ustawa – Prawo telekomunikacyjne, określa tak, jak od zawsze, od początku swojego istnienia od 2000 r., określa swoje maksymalne stawki za wykorzystywanie częstotliwości, natomiast uszczegółowienie, sprecyzowanie co do podkategorii następuje w rozporządzeniu, które jest wydawane na podstawie ustawy i tak też będzie to miało miejsce w tym przypadku.

Następuje natomiast zmiana zasady naliczania tych opłat. W chwili obecnej ten sposób, który moglibyśmy opisać, czym charakteryzuje się obecny sposób naliczania opłat, to nadmierna szczegółowość, brak uwzględnienia zasady neutralności technologicznej, brak promowania efektywnego wykorzystywania częstotliwości, skomplikowane ustalanie rzeczywistej opłaty i liczne luki prawne związane z brakiem podstaw do pobierania opłat w niektórych sytuacjach, w których po prostu w ciągu dziesięciu lat życie i technologia przede wszystkim poszły tak daleko, że podstaw do pobierania opłat za określone przypadki nie mamy. Największe kontrowersje, tak jak wspomniałam wcześniej, wzbudziły kwestie związane z telewizją i radiem.

Chciałabym powiedzieć, że w tej chwili, co powinniście sobie państwo przede wszystkim uzmysłowić, na nadawanie jednego kanału telewizyjnego, czyli programu telewizyjnego, chociażby TVP 1, potrzebujemy 8 MHz częstotliwości. Opłata za taki jeden kanał telewizyjny (częstotliwości) wynosi prawie 3000 tys. zł, ogólnokrajowego programu. Po zmianie, przejściu na technologię cyfrową ten jeden kanał będzie wymagał jednej ósmej tego zakresu częstotliwości, tak? W związku z tym opłaty zgodnie z tymi zmianami będą wynosiły około 1000 tys. zł za rozpowszechnianie tego programu w technologii cyfrowej, więc myślę, że mówimy tutaj o spadku opłat a nie o wzroście. Natomiast przy takim prostym zwykłym jakby czytaniu, bez wchodzenia w technikalia, można było uzyskać takie wrażenie, że ta opłata ulega wzrostowi, ale stosując sposób liczenia taki,

jak był zastosowany w dotychczasowej ustawie. Natomiast ten sposób, o którym zaraz opowie pan dyrektor, pokazuje ewidentnie spadek tych opłat przy zmianie technologii i przy zmianie ustawy i rozporządzenia, a nie wzrost.

To samo dotyczy radia cyfrowego. W tej chwili jeden kanał wymaga … Ilu częstotliwości? 1,5 MHz, a w1,5 MHz po cyfryzacji radia będziemy mogli zmieścić 15 programów, więc mówimy chyba tutaj o znacznej poprawie efektywności wykorzystania częstotliwości, a opłaty za to będą się zmniejszały *per* operator. Natomiast, w związku z tak efektywnym wykorzystywaniem częstotliwości wpływy do budżetu państwa będą naturalnie ulegały zwiększeniu, ponieważ teraz na 1,5 MHz może nadawać tylko jeden operator ogólnokrajowy, jeden nadawca ogólnokrajowy program, natomiast po cyfryzacji będzie mogło być tych ogólnokrajowych nadawców 15 w radiu. I każdy z nich będzie płacił określoną opłatę *per* operator, co w sumie daje większe wpływy do budżetu państwa, natomiast mniejsze obciążenie *per* operator.

A teraz poproszę już dyrektora Sęgę o przedstawienie tych szczegółów. Jeżeli państwo będziecie jeszcze oczekiwali wyjaśnień, uszczegółowień, to ja jestem i mój zespół, jesteśmy gotowi do udzielenia wszelkich wyjaśnień

**Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):**

Proszę bardzo.

**Dyrektor Departamentu Zarządzania Zasobami Częstotliwości w Urzędzie Komunikacji Elektronicznej Wiktor Sęga:**

Dziękuję, panie przewodniczący. Na kilkunastu, przepraszam, na kilkunastu slajdach postaram się przedstawić główne zmiany związane, czy główne problemy związane z opłatami za radiodyfuzję naziemną, ponieważ jak pani prezes powiedziała, to budziło największe kontrowersje. Generalnie chodzi o wprowadzenie zupełnie nowych zasad, które bazują na zupełnie innych zasadach Poza tym chodzi o maksymalne możliwe uproszczenie sposobu naliczania opłat i do tego wszystkiego, oczywiście, potrzebne są kryteria ustalania maksymalnych opłat, które do tej pory były skomplikowane i opierały się głównie na liczbie stacji i parametrach stacji, i ewentualnie standardzie. Natomiast w tej chwili decydująca jest sprawa, jaka to jest służba, w jakim zakresie częstotliwości, ile tego zasobu częstotliwości jakaś technologia, dowolna technologia, będzie zużywała, no i oczywiście, na jakim obszarze będzie ta częstotliwość wykorzystywana. To znaczy istotne jest, czy będzie wykorzystywana na przykład na obszarze bardzo atrakcyjnym, czy na mniej atrakcyjnym, czy w gminie, powiedzmy, grodzkiej czy w gminie wiejskiej.

Tutaj jest troszeczkę dużo informacji, ale chodzi o porównanie zapisów w projekcie ustawy, która obecnie funkcjonuje. I w tej obecnej była zasada, że w radiodyfuzji naziemnej w określonym zakresie częstotliwości do 170 MHz każdy kHz na obszarze jednej gminy będzie kosztował 400 zł. Tutaj oczywiście to budziło duże kontrowersje, że to jest bardzo duża suma. Ta suma wynikała z tego, że w tym samym zakresie jest wiele służb radiodyfuzyjnych i jedna służba zdecydowała o tym wysokim pułapie i dlatego jest obecnie propozycja nowych zapisów pkt 13), w którym właśnie te służby są rozdzielone. Pierwszy zakres to jest zakres fal długich i jest już 0,5 zł za taki sam kawałek a nie 400 zł, w pkt b) jest zakres fal średnich i tutaj ta jednostka częstotliwości kosztuje 110 zł (maksymalna opłata), w pkt c) są fale krótkie i tutaj właśnie jest te 400 zł, które były w tym pierwszym zapisie, natomiast ostatni pkt d) obejmuje zakres, w którym jest radiofonia analogowa UKF FM, i w tym przypadku za jednostkę częstotliwości opłata maksymalna będzie 25 zł.

**Prezes UKE Magdalena Gaj:**

Ja może jeszcze słowo uzupełnienia do tego, co pan dyrektor powiedział, żeby być bardziej precyzyjnym. My, aby wyjaśnić też może, może nie wyjaśnić, ale żeby rozwiać te wszystkie niepewności, które powstały, też przygotowaliśmy do art. 185 ust. 5 pkt 13) poprawkę, którą tutaj jakby tylko zarysuję, o co w niej chodzi, natomiast my będziemy ją przyjmować na Komisji Infrastruktury. I to jest to, o czym przed chwilą powiedział pan dyrektor. W tej chwili w projekcie, w przedłożeniu rządowym jest pkt 13), który mówi o maksymalnej stawce za 1 kHz do 175 MHz, to jest 400 zł, natomiast to wywołało tak duże kontrowersje, że postanowiliśmy przerzucić zapisy z rozporządzenia do ustawy,

żeby pokazać, że w przedziale fal długich jest tyle, ultrakrótkich jest tyle, krótkich tyle, UKF, średnich tyle. W związku z tym to powinno, jeżeli państwo się obawiacie, że w rozporządzeniu Rada Ministrów nagle tutaj podwyższy nie wiadomo jak opłaty, chociaż myśmy przedłożyli jednocześnie projekt rozporządzenia i dziwią mnie takie obawy, że tutaj może nagle ktoś wyjąć jakiegoś królika z kapelusza, ale żeby pokazać nasze intencje na Komisji Infrastruktury, przedstawimy poprawkę o treści merytorycznej taką, jak pan dyrektor Sęga przed chwilą wyświetlił, czyli rozbicie w ustawie tych zakresów związanych z falami długimi, krótkimi, średnimi i ultrakrótkimi, czy jak to tam się zwie.

**Dyrektor departamentu UKE Wiktor Sęga:**

I na następnym slajdzie są pokazane zapisy – tylko nie wiem, troszkę nieczytelne – zapisy już w rozporządzeniu. I w lewej kolumnie jest zapis przytoczony z obecnego rozporządzenia, natomiast po prawej w projektowanym rozporządzeniu. I widać, powiedzmy, w przypadku starych zasad za stację długofalową, która obejmuje obszarem, zasięgiem swym całą Polskę, do tej pory jest opłata 10 tys. zł, natomiast w przypadku fal długich po prawej stronie jest 0,5 zł (50 gr) za 1 kHz i to w efekcie dla obszaru całej Polski wynosi 12,5 tys. zł.

Natomiast w przypadku fal średnich opłata zależała od tych parametrów, o których mówiłem – mocy, wysokości i tak dalej, i tutaj w tabeli są podane przedziały, natomiast w tym nowym rozporządzeniu dla fal średnich zależy to od pokrycia obszaru, czy obszaru pokrycia przez daną stację. I w zależności od rodzaju gminy ta cena jest odpowiednia: dla wiejskich oczywiście bardzo mała, dla miejskich lub miejskich na prawach powiatu jeszcze większa.

W przypadku fal krótkich do tej pory opłata za …

**Prezes UKE Magdalena Gaj:**

Przepraszam, ja tak będę trochę wchodziła cały czas w słowo. I to jest właśnie spełnienie jednej z tych przesłanek promowania, znaczy, nie promowania, tylko zwalczania wykluczenia cyfrowego, tak? Czyli w dużych miastach opłaty wyższe, w mniejszych miastach, gdzie jest problem z wykluczeniem cyfrowym, opłaty mniejsze (w mniejszych gminach). I to jest to, o co pytał poseł Adamczyk, jaki my algorytm do tego przyjmujemy, jak interpretujemy te przesłanki na przykład walki z wykluczeniem cyfrowym. To nie jest żaden algorytm, ponieważ nie da się oczywiście matematycznie zapisać przesłanki walki z wykluczeniem cyfrowym, ale jest to brane pod uwagę poprzez wielkość gminy, jak się przydziela, czy opłatę, jaka jest w zależności od wielkości gminy.

**Dyrektor departamentu UKE Wiktor Sęga:**

I w pkt 4) fale krótkie, które spowodowały to zamieszanie. Więc do tej pory za stacje opłata była 4 tys. zł, natomiast teraz za 1 kHz – 400 zł dla dowolnej gminy dlatego, że specyfika fal krótkich jest taka, że właściwie położenie nadajnika nie jest ważne, bo to wszystko się rozchodzi przez jonosferę i zasięg gdzieś daleko jest na dużym obszarze, czyli właściwie stacja leży w jakiejś tam gminie, dlatego nie ma potrzeby różnicowania opłat w zależności od rodzaju gminy.

Dalej mamy UKF, ten najważniejszy chyba dla nas teraz. Więc po lewej stronie skomplikowana tabela do liczenia opłat w zależności od wysokości anteny, od mocy, natomiast po prawej w zależności od szerokości pasma, w tym przypadku to jest 50 kHz, i w zależności od gminy proponowane są określone wysokości i, jak państwo pamiętacie, w przypadku ustawy najwyższa opłata była 25 zł, to była maksymalna, natomiast tutaj oczywiście nie osiąga tej najwyższej, za miasto na prawach powiatu tu jest 20 zł za tę jednostkę.

Tutaj jest tabelka z przykładowymi opłatami w oparciu o stare i nowe. Na przykład jakaś przykładowa stacja Zakopane do tej pory opłata za nią była 4 tys. zł, natomiast w tej chwili przy takim liczeniu, uwzględniając te gminy, będzie 3,1 tys. zł. Kolejna, Koszalin na przykład przy jakichś tam parametrach, które są wymienione tutaj, kosztowała 13,5 tys. zł, w tej chwili będzie 7,65 tys. zł. I w tych mniejszych tak prawie zawsze będzie, natomiast tam, gdzie jest znacznie większy zasięg, na przykład w przypadku stacji Wałbrzych, kiedy w sumie trzydzieści gmin, przy czym dziesięć jest miejskich, opłata była 8 tys. zł, teraz będzie 11 tys. zł. Ale…

**Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):**

Panie dyrektorze, jeżeli można, bo na tym etapie jest prośba o sprecyzowanie. Poproszę, pani poseł.

**Poseł Barbara Bubula (PiS):**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Panie dyrektorze, chciałam zapytać o to, ponieważ to jest istotna zmiana w stosunku do tych wyliczeń, które przedstawialiście. Tak, jest to istotna zmiana w stosunku do wyliczeń, które przedstawialiście w projekcie według druku 627. Chciałam zapytać, czy te kwoty, które są na szaro zaznaczone po prawej stronie, są kwotami wynikającymi ze zmiany w projekcie ustawy, którą państwo chcą zgłosić na posiedzeniu Komisji, czyli tym rozróżnieniu poszczególnych rodzajów fal, jakich one będą dotyczyć, czy dotyczą dopiero rozporządzenia, które będzie z tego wynikało?

**Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):**

Proszę.

**Dyrektor departamentu UKE Wiktor Sęga:**

Znaczy, po pierwsze, oczywiście w ustawie, bo jest ten zakres wydzielony i jest tam maksymalna kwota 25.

**Poseł Barbara Bubula (PiS):**

Ale ile to będzie, panie dyrektorze, jeśli to będzie maksymalna kwota 25? Czy to będzie ta kwota 970 tys. zł, która tam jest dla obszaru całego kraju dla stacji typu RMF, czy to będzie inna kwota?

**Dyrektor departamentu UKE Wiktor Sęga:**

Znaczy, należałoby wtedy o 25%wszystko podnieść, ponieważ tutaj w rozporządzeniu przyjęte jest 20. Jeżeli przyjęlibyśmy 25 w rozporządzeniu, to o 25% wszystko byłoby podniesione, dla każdej gminy dlatego, że zachowujemy relacje między rodzajami gmin.

**Prezes UKE Magdalena Gaj:**

Wyliczenia są przedstawione, opłaty po zmianach są przedstawione na szaro, te, które wynikają z rozporządzenia. Ponieważ te na szaro, które są po lewej stronie tabeli, również wynikają z rozporządzenia, które obecnie obowiązuje, więc nie porównujemy starych stawek hipotetycznych ustawowych w obecnie obowiązującej ustawie do hipotetycznych w obecnie procedowanej ustawie, tylko porównujemy rzeczy realne do rzeczy realnych.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):**

Proszę bardzo, jeszcze…

**Poseł Janusz Piechociński (PSL):**

Jest uwaga, że na podkomisji, kiedy omawialiśmy te kwestie a później szczególnie na Komisji, kiedy doszliśmy do tego artykułu, mieliśmy sugestię do rządu i do Urzędu Komunikacji Elektronicznej, aby widząc to niezrozumienie co do kształtu, wprowadzić to, co jest w rozporządzeniu, właśnie to wydzielanie częstotliwości, jednak do projektu ustawy. I to właśnie ta poprawka, którą pani prezes zapowiada a będę wnosił do Wysokiej Komisji Infrastruktury o to, żeby dokonać w tym kształcie korekty, powoduje, że mamy bardzo czytelną sytuację, jeżeli nie ma tej wątpliwości, którą wielu parlamentarzystów i media, przedstawiciele środowiska zgłaszali, że może być tak, że w ustawie mogą być bardzo wysoko zagregowane dla różnych częstotliwości te kwoty, po czym w rozporządzeniu rząd – mimo, że deklaruje, że pójdzie po takich wyliczeniach – to na przykład za rok podniesie znacząco i tu już wchodziła wtedy polityka partyjna, że może to przenosić się na ograniczenie demokracji, próbę eliminowania mediów poprzez politykę opłat za częstotliwości, mediów niekorzystnych dla rządu i tak dalej, i tak dalej. Więc wydaje się, że tą propozycją, którą tu rząd i pani prezes przygotowała, przynajmniej rozwiewamy tą skalę zagrożeń czy domniemań, które mieliśmy.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):**

Proszę, panie dyrektorze.

**Dyrektor departamentu UKE Wiktor Sęga:**

Tu jeszcze za pamięci w ostatnim wierszu, gdzie jest podliczona opłata za przykładową sieć ogólnopolską, ale realną. Z lewej strony są dotychczasowe opłaty w przypadku sieci RMF i to jest 951 tys. zł, natomiast przy tym liczeniu poszczególnych gmin będzie 970,35 tys. zł. O 20 tys. dlatego, że to dopasowanie do wszystkich gmin …

**Poseł Janusz Piechociński (PSL):**

Ale w przekazach medialnych mieliśmy oskarżenia o kilkusetprocentowy wzrost.

**Poseł Barbara Bubula (PiS):**

Bo tyle było.

**Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):**

Bo tyle było …

**Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):**

Ale, jeżeli państwo pozwolicie, to uporządkuję. Prosiłbym się zgłaszać w takim razie. Myślę, że nie będzie złym obyczajem, jeżeli będziemy się włączać w tę prezentację, bo to wyjaśni wiele wątpliwości. Tak będzie lepiej, ale mimo wszystko, żeby był jakiś porządek. Pan przewodniczący Adamczyk, proszę.

**Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):**

Dziękuję bardzo. Panie dyrektorze, to proszę teraz wyjaśnić, potwierdzić, zaprzeczyć wyliczenia w pierwotnym projekcie ustawy dotyczące stacji RMF, bo taki przykład państwo podaliście. Maksymalna stawka dla tej stacji – 300.000 tys. zł, i stacji podobnych. Czy ona będzie możliwa teoretycznie do nałożenia po przyjęciu tych rozstrzygnięć? Jak dalece rozwarte są nożyce, panie dyrektorze? I jaka jest maksymalna stawka przy wyliczeniu, jak w pierwotnym projekcie ustawy? Mam nadzieję, że precyzyjnie się wyraziłem. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):**

Proszę, pani prezes, jeszcze raz powtórzyć.

**Prezes UKE Magdalena Gaj:**

Dziękuję bardzo. Mam nadzieję, że ja również się precyzyjnie wyrażę. Stawki, które operatorzy, nadawcy w tej chwili płacą, wynikają z rozporządzenia a nie z ustawy. Wyliczenia z ustawy, stawki z ustawy, nigdy nie są stawkami rzeczywiście uiszczanymi przez przedsiębiorców, ponieważ konstrukcja opłat za częstotliwości została tak pomyślana, że te nożyce, jak pan poseł powiedział, są rzeczywiście w ustawie, natomiast konkretna już stawka jest w rozporządzeniu. I takiej możliwości, o której pan wspomniał, nie ma. Porównujemy tutaj obecne opłaty i nigdy nie ma w chwili obecnej 300.000 tys. zł, tylko jest 951 tys. zł, a będzie 971,35 tys. zł, bo niestety tak też jest w obecnie obowiązującej ustawie, że są stawki maksymalne i to do uznania rządu jest pozostawione, kwestie związane z ostateczną treścią rozporządzenia. Przedsiębiorcy, wszyscy funkcjonujący na rynku, są w procesie konsultacji społecznych i też będziemy jeszcze raz to wszystko razem z przedsiębiorcami, ustalając ostateczną stawkę za dane częstotliwości, za dane wykorzystanie częstotliwości, dany sposób nakładania tych opłat, będziemy z nimi konsultować.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):**

Pan przewodniczący Tchórzewski, proszę.

**Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Otóż nasuwa się takie pytanie. Tyle kontrowersji, które budzi projekt ustawy, tyle dyskusji. Pytanie, dlaczego rząd się upiera przy tak wysokich stawkach maksymalnych? Bo jeżeli weźmiemy pod uwagę – taka się na poprzedniej Komisji rozpoczęła duża dyskusja na temat szczególnie radiowy, chociaż nie tu są maksymalne pieniądze – ale wrócimy do tej porównywanej na 136 stronie stacji RMF FM. Bo to, że o tej stacji rozmawiamy, to jest kwestia, wina rządu, bo na tej stronie ta stacja została tutaj pokazana. Jeżeli się mówi, że maksymalna stawka obecnie jest możliwa do wykorzystania ponad 2500 tys. zł a stosowana obecnie na podstawie rozporządzenia – 917 tys. zł, więc (na 136

stronie uzasadnienia) jeżeli jeszcze można na bazie starych przepisów podnieść te opłaty dwuipółkrotnie, prawie trzykrotnie, to jest pytanie, dlaczego się podnosi w tej chwili te opłaty w sumie kilkudziesięciokrotnie? Jeżeli mówimy, że obecna maksymalna stawka 2552 tys. zł, opłata na podstawie rozporządzenia obecnie stosowana – 917,5 tys. zł – 136 strona, odsyłam do dokumentu! – i następnie w projekcie maksymalna opłata do zastosowania – 297.000 tys. zł, jeżeli się mówi o takim skoku maksymalnej stawki możliwej do zastosowania, to kto wpisuje do przepisów stawkę, jakąkolwiek stawkę maksymalną, nie myśląc o tym, że ona będzie w jakimś terminie zastosowana? Drażni wszystkich, atakuje wszystkich, ma postawę bardzo agresywną – jest to z punktu widzenia logicznego pozbawione sensu, jeżeliby rząd nie miał zamiaru nigdy takiej stawki stosować. Więc jeśli ją wpisuje, to znaczy, że ma zamiar ją stosować, bo jeżeli nie ma zamiaru stosować, to w ciągu najbliższych lat, jeżeli w tej chwili 917 tys. zł, to jeżeli by był zamiar inflacyjnie, z jakichś przyczyn rynkowych więcej niż inflacyjnie stosować stawkę, to można jeszcze dwuipółkrotnie, o 250% podnieść na podstawie starych przepisów! Po co w związku z tym takie przepisy? Po co takie wygibasy, które stosujecie? Żeby zamącić w głowie? Od gminy, od … Bo to są wygibasy po to, żeby udowodnić … Takie wygibasy się stosuje, jeżeli ktoś chce zagmatwać, jeżeli ktoś chce oszukać, jeżeli ktoś chce się wgrzebać z różnych stron, to takie wygibasy stosuje. Proste stawki dla stacji, które występują na terenie całego kraju! Po co je wyliczać od gmin, jak oni i tak są na terenie całego kraju? Po co im wyliczać od gmin? Słuchajcie, to są działania, które automatycznie w normalny ludzki sposób budzą podejrzenia i oczekuje się od nich wyjaśnień, bo …

A tutaj w tej wypowiedzi, w której się mówi, że o tak, bo rozporządzenie, te maksymalne stawki nic nie mają do rozporządzania. Mają się, bo rząd bez konsultacji z Sejmem będzie mógł zwiększać w górę te stawki i będzie tylko na wyraźne żądanie posłów informował o tym, że zastosował. Ale posłowie, przyjmując w Sejmie te maksymalne stawki, godzą się, żeby rząd w jakimkolwiek terminie je zastosował. Taka jest prawda. Jeżeli przyklepujemy te maksymalne stawki, to znaczy, że godzimy się na to, żeby w sobie znanym terminie rząd te maksymalne stawki zastosował. Jeżeli rząd chciałby wchodzić z takimi rzeczami, uważając, że one mogą mieć miejsce w konsultacji w parlamencie i uważając, że to są drażniące i bardzo trudne sprawy, to by przyjął, powiedziałby dzisiaj tak: „Wiemy, że kiedyś trzeba będzie taką stawkę maksymalną zastosować z jakichś tam przyczyn, ale chcemy to robić w konsultacji z parlamentem, więc pierwszy stopień, my mówimy, dobrze, podnosimy dwukrotnie maksymalną, trzykrotnie, bo już trzeba będzie stosować nie 2500 tys. zł maksymalną, tylko dzisiaj uznaliśmy, że z 917 tys. zł musimy skoczyć na 5000-7000 tys. zł. To nie jest tak, że wtedy skoczycie z tą stawką na 5000-7000 tys. zł, bo jeżeli mówicie o maksymalnej stawce 927.000 tys. zł, to w stosunku do 927.000 tys. zł stawka 5000-7000 tys. zł to drobiazg.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):**

Mogę już?

**Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):**

Pani przewodnicząca, to już trzeba zobaczyć do tej tabeli. … Troszkę, zdanie, jeżeli znów od strony różnie nazywanej przez różne osoby, więc wracam do zasadniczej rzeczy. Więc kwestia jest taka, że rząd podnosi na 5000-6000 tys. zł. Każde podniesienie tej stawki, to nie jest tak, że ono jest, funkcjonuje … To będzie kosztowało. Pośrednio musi kosztować podatnika. Jeżeli będzie kosztowało firmę, to będzie kosztowało także i odbiorcę w taki czy inny pośredni sposób. To nie jest tak, że nagle się 300-400% pieniędzy więcej z rynku zbierze. I nawet jeżeli w tej chwili znów próbujemy różnymi drogami pokazać, że się z tego wychodzi, to pokażmy to w prostej linii, prostej sytuacji, że co byśmy nie robili, ile wyniesie maksymalna stawka dla tegoż radia, o którym mówimy, RMF FM w sytuacji nawet w tych nowych wygibasów, które rząd proponuje. Ile wyniesie maksymalna stawka, co by się nie stało? Bo tutaj państwo mówicie o … Więc poprawmy tę tabelę, i pójdźmy po kolei po tej tabeli. Czy dla ogólnopolskiej sieci telewizji analogowej będzie maksymalna stawka 991.000 tys. zł, czy nie? Ile mniejsza?

**Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):**

Ale zadałem to pytanie. Pani minister nie odpowiedziała, niestety.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):**
Prosiłem … Ale proszę, panie przewodniczący, …

**Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):**
Oczekuję, że pani minister się odniesie do strony 136.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):**
Myśmy… Ten wątek w pańskiej wypowiedzi powtórzył się kilkukrotnie i może zakończmy…

**Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):**
Ale nie było odpowiedzi.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):**
Ale, spokojnie. Skoro się ktoś pyta, to w tym czasie nie może padać odpowiedź, bo nie będzie słyszana. To jest oczywiste. Także proszę być cierpliwym. Pani przewodnicząca Katarasińska.

**Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):**
Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Panie przewodniczący, proszę państwa! Komisja Kultury i Środków Przekazu prosiła o wspólne posiedzenie, ponieważ w przeciwieństwie do tu, jak widzę, znakomicie zorientowanych przewodniczących i posłów Komisji Infrastruktury dla nas jest to temat nowy. Więc jeśli można prosić przez szacunek do posłanek i posłów z Komisji Kultury, byśmy wysłuchali tej prezentacji a potem państwo będziecie po każdym zdaniu, może jednak po całości, zadawali konkretne pytania, to my także wtedy coś skorzystamy. Natomiast jeżeli będzie polemika przy każdym zdaniu, to przepraszam bardzo, ja już straciłam wątek. Więc taką mam prośbę, żeby nam Urząd przedstawił prezentację, potem państwo bądźcie uprzejmi – może też ze względu na technikę pracy umysłowej – precyzować konkretne pytania. Wysłuchajmy wszyscy konkretnych odpowiedzi. Przepraszam, ale czuję się zobowiązana w imieniu naszej Komisji do takiego głosu.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):**
Proszę bardzo. Pani prezes czy pan dyrektor? Proszę. Proszę kontynuować prezentację.

**Prezes UKE Magdalena Gaj:**
Jeżeli mamy kontynuować prezentację, to pan dyrektor będzie ją kontynuował.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):**
Proszę.

**Dyrektor departamentu UKE Wiktor Sęga:**
Dziękuję bardzo. I tutaj mamy następną część istotną. Jakie są zapisy dla radiofonii cyfrowej? Więc obecnie opłata w ustawie za jedną stację cyfrową radiofonii wynosiła maksymalnie 2,4 tys. zł. Oczywiście, te zasady zarówno dla radiofonii cyfrowej, jak i dla telewizji cyfrowej były przyjęte wiele lat temu i one właściwie jakby modelowały sytuację taką, gdzie jest emisja analogowa ogólnopolska i nie ma jeszcze zamiaru wyłączenia tej emisji analogowej. Chodziło o to, żeby nie obciążać nadawców, pojedynczych zupełnie nadawców, nie obciążać w przypadku testowania i eksperymentów, dlatego opłata była stosunkowo mała. Natomiast w tej chwili te opłaty wszystkie są odnoszone do częstotliwości, do częstotliwości analogowych zarówno w radiu, jak i w telewizji, natomiast w radiu oczywiście częstotliwości analogowe będą funkcjonowały dalej pomimo, że mamy nadzieję, że cyfrowa będzie wprowadzona, natomiast analogowa telewizja za chwilę zniknie, jak państwo wiecie, w przyszłym roku, całkowicie w połowie roku.

Po prawej stronie w związku z tym są zapisy jednorodne zarówno dla radiofonii cyfrowej jak i dla telewizji cyfrowej dlatego, że tak naprawdę konwergencja spowodowała, że te technologie jakby się nałożyły. I zasada jest taka, że w zakresie od 174 do 862, czyli w zakresie, w którym będzie zarówno radiofonia jak i telewizja, bo radiofonia będzie funkcjonowała w tych dolnych kanałach telewizyjnych, będzie opłata za 1 MHz, nie za 1 kHz, czyli za tysiąc razy większą jednostkę częstotliwości, ta jednostka będzie kosztowała 5 tys. zł. Natomiast też dla 1 MHz, ale w wyższych zakresach częstotliwości – tutaj

oczywiście na razie nie przewiduje się telewizji i raczej w przyszłości też nie, ale jest przewidziana radiofonia cyfrowa w paśmie 1,5 GHz – i tutaj jest bardzo promocyjna cena też za taką jednostkę 500 zł. Tego, oczywiście, nie możemy odnieść do analogowej, ponieważ czegoś takiego nie było.

I tutaj są jakby przykładowe … Znaczy, tu jest wyciągnięte z rozporządzenia obecnie obowiązującego i po prawej z obecnego projektu rozporządzenia. I są jakby dwie kategorie częstotliwości, czyli od 174 do 470 i od 470 do 862. I cena zależna jest od rodzaju gminy. Maksymalna cena 5000 zł – i tutaj jest wykorzystany całkowity limit z ustawy – w przypadkach miasta na prawach powiatu maksymalna cena za 1 MHz jest 5000 zł, natomiast odpowiednio dla innych rodzajów gmin: dla gmin miejskich na przykład z wyłączeniem miast na prawach powiatu to jest 660 zł, natomiast dla pozostałych gmin jest tylko 230 zł.

I to jest przykładowe już wyliczenie tych opłat, biorąc już pod uwagę właśnie te zapisy już w rozporządzeniu. Przy czym proszę cały czas zwracać uwagę, że maksymalną opłatę tu wykorzystaliśmy – 5000 zł. W Polsce jest 65 miast na prawach powiatu, 241 gmin miejskich z wyłączeniem i 2172 gminy miejsko-wiejskie lub wiejskie. W następnej kolumnie są jednostkowe ceny. W następnej kolumnie jest szerokość pasma, jaka jest w przypadku radiofonii cyfrowej. W następnej kolumnie są takie podsumy, czyli za miasta na prawach powiatu, za te gminy miejskie i w trzecim wierszu za gminy wiejskie. I w ostatnich dwóch kolumnach są ceny za ogólnopolskie sieci. I w przypadku całego multipleksu, czyli tego 1,5 MHz, w którym się mieści 15 programów radiowych opłata będzie 1475, 43 tys. zł. Natomiast w przeliczeniu na jeden program, który będzie taki sam, jak program analogowy, będzie 98 tys. zł, czyli dziesięć razy mniej niż w przypadku analogowej emisji.

Dla telewizji cyfrowej tutaj ten pkt c) jest taki sam, jak dla radiofonii cyfrowej, przy czym do tej pory opłata była za jedną stację telewizji cyfrowej – przy czym przypominam, że to były testowe, eksperymentalne stacje – 4800 zł, natomiast teraz 5000 zł tak, jak w przypadku poprzednim. I tutaj ta prawa część to jest projekt rozporządzenia, krótko mówiąc, identyczny, bo obejmuje oba przypadki. I tutaj jest wyliczenie dla przypadku telewizji. Podział, znaczy, liczba gmin jest oczywiście taka sama, te jednostkowe ceny są takie same, przy czym tutaj szerokość kanału jest 8 MHz, a nie 1,5 MHz. I to daje te podsumy: 2600 tys. zł za te największe, milion tam z groszami i 3000 tys. zł za te najmniejsze. W sumie daje za cały jeden kanał 7868,96 tys. zł. W tym jednym multipleksie jest 8 programów. Jeżeli jest osiem programów standardowych, bo mogą być różne opcje, to koszt, czy opłata za jeden program wynosi 983.000 zł, natomiast w przypadku HD, powiedzmy, że dwa razy większa jest przepływność, to wynosi dwa razy więcej.

I tutaj porównanie z analogową na kolejnym slajdzie. W przypadku takich … Znaczy, kilka przypadków jest tutaj pokazanych. W pierwszym wierszu jest telewizja analogowa, w drugim telewizja cyfrowa. W pierwszej kolumnie jest opłata za jedną stację, która pokrywa jedną gminę. Za analogową płaciło się – przy czym biorąc pod uwagę inne parametry: wysokość i tak dalej – płaciło się 2250 zł, teraz za stację cyfrową, całą już – tam może być 8 programów – 2400 zł. W przypadku konkretnej już na przykład lokalnej stacji telewizji Odra do tej pory za jeden program lokalny płaciło się 9000 zł, teraz będzie 3100 zł. Za inne odpowiednio mniej również. Natomiast dla przypomnienia za jedną sieć analogową taką, która pokrywała całą Polskę w tej chwili opłata jest 2801,25 tys. zł – to jest dokładna od nas z Urzędu wyciągnięta, natomiast przy tym proponowanym opłata za jeden program wynosiłaby 983,62 tys. zł.

I króciutkie podsumowanie. W przypadku radiofonii analogowej, która pozostaje, UKF FM pozostaje na razie bez terminu wyłączenia – oczywiście wprowadzona jest preferencja dla nadawców lokalnych – opłaty za ogólnopolskie sieci UKF FM są takie same. Radiofonia cyfrowa – preferencyjne ceny dziesięć razy mniejsze, jak państwo pamiętacie, aby zachęcić nadawców do wdrażania radia cyfrowego, bo tutaj nie mamy obowiązku wyłączenia, w związku z tym nie ma jakby zachęty do wdrażania tego radia. Dziesięć razy niższa cena. W przypadku pasma wyższego, tego L, jest jeszcze dziesięć razy, czyli stokrotnie mniejsza niż w przypadku analogowego programu.

I telewizja cyfrowa. Cena za ogólnopolski multipleks telewizyjny (8 MHz), na którym może być osiem programów, jest tylko w naszym określeniu około 3 razy większa, 2,8 razy większa, natomiast opłata za jeden ogólnopolski program telewizyjny nadawany w sposób cyfrowy jest trzykrotnie mniejsza niż w przypadku analogowego. I preferencje dla nadawców lokalnych, bo wszędzie uwzględniamy te rodzaje gmin i tak dalej.

Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):**

Dziękuję bardzo. Jeszcze pani prezes, proszę.

**Prezes UKE Magdalena Gaj:**

Dziękuję bardzo. Ja jeszcze tylko dwa dosłownie zdania konkluzji. Naprawdę, wydaje mi się, że to stanowisko, które do państwa przekazaliśmy datowane na 28 września, plus ta prezentacja, którą przed chwilą zrobiliśmy, uważam, że naprawdę pokazuje w jasny i czytelny sposób, jakie jest podejście do kwestii związanej z pobieraniem opłat za wykorzystywanie częstotliwości, za promowanie miejsc, które są wykluczone cyfrowo, za promowanie nadawców lokalnych. I naprawdę, dla mnie osobiście, podejście państwa krytykujące to nasze rozwiązanie jest naprawdę dalece niezrozumiałe, ponieważ te opłaty, które są zaproponowane, promują małe miejscowości, doprowadzą, mamy nadzieję, że nie tylko nadawcy, ale też operatorzy w związku z innym sposobem liczenia tych opłat będą rozszerzali zasięg swoich usług. Więc naprawdę kończą mi się już argumenty, bo wydaje mi się, że walka z wykluczeniem cyfrowym, zmiana sposobu liczenia opłat, który ma to zagwarantować, promocja nowych technologii to są naprawdę poważne argumenty a kwoty, które tutaj padły, z których wynika, że te opłaty wręcz spadają w związku z kondensacją częstotliwości, w związku z nowymi technologiami z cyfryzacją, że w tym samym zakresie, w tej samej liczbie częstotliwości 8 MHz możemy zmieścić aż osiem programów telewizyjnych, to naprawdę są dla każdego argumenty, z którymi – moim zdaniem – jest trudno polemizować. I chciałabym, żebyście się państwo postarali odnosić do tego materiału, który przygotowaliśmy, ponieważ uzasadnienie też do ustawy było spisywane dość dawno, natomiast w związku z tymi dyskusjami myśmy zrobili ten materiał, o który pan przewodniczący Rynasiewicz prosił i on odpowiada obecnemu stanowi faktycznemu, temu, co jest w ustawie, i temu, co będzie też proponowane: rozbicie na te podkategorie, przeniesienie tego z rozporządzenia do ustawy, w trakcie prac Komisji Infrastruktury o godzinie 15.00. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):**

Dziękuję bardzo. Na razie mówmy jednak o dociekliwości pań i panów posłów. Może tak będzie lepiej. Proszę bardzo, pani poseł Bubula. Proszę.

**Poseł Barbara Bubula (PiS):**

Panie przewodniczący, szanowni państwo! Wszystko to, co państwo powiedzieli, pozostawia całkowicie bez zmian zasadę, którą zastosowaliście i która została wyliczona na tej sławnej stronie 136 rozporządzenia, zasadę polegającą na tym, że te liczby, które nam prezentujecie, są z hipotetycznego rozporządzenia, a nie z ustawy, bo w ustawie będzie zapisane dla każdej gminy 5000 zł przy telewizji cyfrowej. Dla każdej gminy będzie zapisany limit 5000 zł. A to dopiero, o czym mówi pani prezes i czym się państwo, powiem wprost, propagandowo posługujecie, dotyczy zróżnicowania gmin, które chcecie zamieścić dopiero w rozporządzeniu, bo w ustawie, w tej nowej wersji, którą państwo zaprezentują, zawsze będzie 5000 zł. Chodzi o to, że posłowie, przynajmniej mojego Klubu, nie mogą się zgodzić na sytuację, w której w ustawie będzie limit 5000 zł, a obniżenie czy zróżnicowanie gmin będzie przeniesione dopiero do rozporządzenia, dlatego że to będzie dawało rządowi możliwość dowolnego ustawiania wysokości opłat za telewizję cyfrową w rozporządzeniach już bez kontroli Sejmu. Naszym zdaniem jest to również nawet niezgodne z Konstytucją dlatego, że takie zróżnicowanie, czyli liczące kilkaset razy pomiędzy rozporządzeniem a ustawą, świadczy o tym, że Sejm pozbywa się swojego prawa do ustalania wysokości danin o tak fundamentalnym dla funkcjonowania życia społecznego i gospodarczego charakterze. Dlatego wszystkie dane, które państwo przedstawili odnośnie telewizji cyfrowej, odnoszą się tak, jak mówię, do przyszłego hipotetycznego

rozporządzenia a nie odnoszą się do wyliczeń z ustawy, gdzie będzie wprost wpisane 5000 zł dla każdej gminy.

Jeszcze ostatnie zdanie w tej sprawie, mianowicie, co państwo zrobią, jak będzie jakaś stacja radiowa czy telewizyjna, która będzie nadawała w małej miejscowości a zahaczy o kilka domów z gminy, z Warszawy, leżących w granicach Warszawy? Jak wtedy naliczycie opłaty dla takiej stacji radiowej czy stacji telewizyjnej? Według tego, co tutaj prezentujecie, naliczycie, jak dla dużego miasta a nie jak dla małej gminy, ponieważ mówicie o części gminy, jeśli zostanie ona objęta, część gminy o charakterze miasta powyżej 500 tys. mieszkańców, to wtedy będzie się liczyła maksymalna stawka 5000 zł. Więc myślę, że ten sposób, który państwo zaprezentowali, rodzi tak wiele wątpliwości co do rezultatu ostatecznego, jaki będzie to miało dla nadawców, że na pewno takim sposobem propagandowym nie jesteśmy w stanie, jak państwo to prezentują, uspokoić tych wątpliwości, które zostały, które mają podstawy w obecnie obowiązującym projekcie, który chcecie uchwalić.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):**

Dziękuję. Pan przewodniczący Adamczyk, proszę.

**Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, pani minister, szanowni państwo posłowie, szanowni państwo! Uważam, że bardzo dobrze się stało, że na poprzednim posiedzeniu Komisji Infrastruktury, kiedy debatowaliśmy nad sprawozdaniem podkomisji nadzwyczajnej powołanej do rozpatrzenia projektu nowelizacji ustawy – Prawo telekomunikacyjne oraz niektórych innych ustaw, w czasie tego procedowania przerwaliśmy to posiedzenie. Bardzo dobrze się stało, że mamy dzisiaj okazję ponownie rozważać konsekwencje, proszę uważać, zmiany numer 130, sto trzydziestej zmiany. Oto rząd przygotował i przedłożył Wysokiej Izbie projekt ustawy, pisząc w uzasadnieniu, co rozumieją i posłowie opozycji podobnie, jak posłowie koalicji, że jest konieczność nowelizacji Prawa telekomunikacyjnego, która wynika między innymi z przyjętych zmienionych dyrektyw: „2009/140/UE zmieniającą dyrektywę 2002, dyrektywę 2009/136/WE zmieniającą dyrektywę 2002/22/WE. Ponadto Parlament Europejski i Rada przyjęły rozporządzenie ustanawiające organ europejskich regulatorów łączności elektronicznych oraz urząd. W zmienionych przepisach należy także uwzględnić powołanie nowego organu europejskich regulatorów łączności". I tak dalej i tak dalej. I dlatego też, konsekwentnie i spokojnie procedowaliśmy nad tym projektem ustawy do zmiany nr 129. włącznie. Sto dwadzieścia dziewięć zmian Komisja Infrastruktury akceptowała. Były zgłoszone pewne propozycje, ale nie było tutaj jakichś szczególnych wątpliwości. I doszliśmy oto do zmiany nr 130., do zmiany130., która budzi kontrowersje. Otóż strona rządowa w zmianie 130. – wydaje się, błahej, kiedy czyta się projekt ustawy nowelizującej Prawo telekomunikacyjne, wydaje się, błahej zmianie – nagle okazuje się, sufluje całemu rynkowi medialnemu niezłe zamieszanie. Niezłe zamieszanie, bo pani minister, jeżeli pani uważa, że posłowie opozycji zostali tchnięci jakąś nadzwyczajną potrzebą krytyki projektu rządowego, to ja pani zacytuję jeden z akapitów listu kierowanego do pani, który także znalazł się w mojej dyspozycji, w dyspozycji posłów. Nadawcy … List wysłała telewizja Puls, aby stale nie odwoływać się do przykładu RMF. I zacytuję. „W świetle powyższego proponowane stawki są nie tylko nieuzasadnione, ale godzą w interes nadawców oraz zwykłych obywateli. Pragniemy podkreślić, że podwyższenie opłat spowoduje w istocie, że cały projekt cyfryzacji telewizji może zakończyć się niepowodzeniem. Mniejszych nadawców nie będzie stać na poniesienie tak wysokich opłat". Inny akapit z tego listu. „Dla zobrazowania absurdalności wysokości maksymalnych opłat proponowanych w projekcie warto nadmienić, że opłaty te są tak wysokie, że w przypadku większości nadawców wielokrotnie przekraczają ich obecne przychody". I mam świadomość, że autorami tych listów są stacje nadawcze, że jakby dbają o swoje dobro i swój interes, ale to nie może być tak, że wszyscy nadawcy tylko i wyłącznie w dbałości o swój interes finansowy protestują, bo oto niejasność, niespójność tych zapisów, ich nieprzejrzystość …, bo konia z rzędem temu, kto dzisiaj z posłów zapytany na tej sali potrafi powtórzyć sposób naliczania wysokości opłat przedstawiony przez stronę rządową.

Szanowni państwo! Tak, jak mówię, jest to zmiana 130. Jest to zmiana włożona w projekt ustawy, potrzebny projekt ustawy, który – wydaje się – ze względu na konieczność implementacji prawa Unii powinien być przyjęty. Ale nie może być zgody na to, że na kolejnym posiedzeniu w sposób mętny, niejasny, zupełnie zagmatwany przedstawiacie państwo propozycję zapisów, które mogą całkowicie pogrążyć ekonomicznie nadawców w niedługim czasie, bo oto ten, kto będzie korny, i ten, kto będzie … Można postawić taką tezę i państwo dzisiaj tej tezy nie obroniliście w tej informacji. Pytałem na poprzednim posiedzeniu i pytałem dzisiaj, jakie są podstawy do naliczenia konkretnych opłat. Jeżeli te opłaty mogą być absolutnie różne, to możemy przyjąć też takie założenie – i ono będzie uprawnione – jeżeli nadawca będzie korny wobec rządzących, to wówczas może liczyć na to, że jego opłaty nie wzrosną, bo nawet nie będzie się mógł odwołać od tych wyższych opłat, bo oczywiście sposób ich naliczania dalej jest niejasny. Dzisiaj nie zostałem przekonany, nie jestem wewnętrznie przekonany, że mogę w ogóle rozważać głosowanie za tym projektem w sytuacji, kiedy podaliście państwo tak niejasne zasady naliczania tychże opłat za otrzymanie koncesji.

I taka konkluzja na zakończenie mojego wystąpienia. Myślę, że w części debaty merytorycznej na posiedzeniu Komisji Infrastruktury będzie jeszcze okazja na ten temat rozmawiać. Otóż, nie obronicie dzisiaj państwo już takiej oto tezy, a ona jest – uważam – uprawniona: wpierw zajęliście się jedną ze stacji, telewizją Trwam, budziło to emocje, dzisiaj mierzycie wobec wszystkich nadawców, bo próbujecie, jak dalece można, ile można i na ile można ich osaczyć. I tej tezy nie jesteście państwo bezpośrednio w stanie podważyć po dzisiejszych tłumaczeniach, które zostały przedłożone na dzisiejszym posiedzeniu. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):**

Dziękuję bardzo za ten wywód, niestety, polityczny, a nie merytoryczny. Pani poseł Sobecka, proszę.

**Poseł Anna Elżbieta Sobecka (PiS):**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo! Chciałam się odnieść do zapisów w projekcie ustawy. Niektóre te zapisy, o których chcę mówić, są wyświetlone właśnie na tablicy, ale ponieważ mnie z daleka jest też trudno odczytać, posłużę się swoim dokumentem. Otóż tak, piszecie państwo, telewizje analogowe opłaty miały i emisje cyfrowe w telewizji miały charakter przejściowy. Szerokość kanału telewizji analogowej i cyfrowej jest taka sama i wynosi 8 MHz. Nowoczesna technologia pozwala na umieszczenie w jednym kanale cyfrowym aż osiem programów telewizyjnych. Przypomnę, że usłyszałam od pani minister, że za jeden program do tej pory płacono 3000 tys. zł. Teraz za jeden będzie się płaciło 8000 tys. zł. Więc jeśli ma osiem programów, to ja nie wiem, to jest kalkulacja pierwszoklasisty. Natomiast cena … ale chwileczkę, jeszcze nie skończyłam …

**Poseł Jerzy Szmit (PiS):**

Przepraszam, panie przewodniczący, proszę umożliwić wypowiedź!

**Poseł Anna Elżbieta Sobecka (PiS):**

… za ogólnopolski multipleks telewizyjny wzrasta tylko 2,8 razy w stosunku do ceny za jeden ogólnopolski program analogowy. Opłata za jeden ogólnopolski program telewizyjny w standardzie SD nadawany w sposób naziemny będzie prawie trzykrotnie mniejsza niż za jeden program nadawany analogowo”. Jeszcze jedno zdanie. „Dzięki zmianom zyskują nadawcy lokalni, którzy często obejmują swoim zasięgiem tereny poza największymi aglomeracjami miejskimi, dla których opłaty są znacznie niższe”. I teraz wyliczenia. Otóż, proszę państwa, opłata według obecnego taryfikatora: stacja Rabka-Luboń płaciła 400 zł, według obecnego będzie płaciła 5690 zł. Stacja Kłodzko-Czarna Góra płaciła według obecnego 1800 zł, teraz będzie płaciła 8300 zł. Stacja Lębork płaciła 1800 zł według obecnego taryfikatora, będzie płaciła 2270 zł. Stacja ogólnopolska w sieci MUX płaciła 140 tys. zł, teraz będzie płaciła 7868,96 tys. zł. Czy to, proszę państwa, jest mniejsza opłata? Czy to zwiększa o wiele? To są małe lokalne miejscowości. Więc jaka jest naprawdę prawda?

Szanowni państwo! Otóż, wydaje mi się, że środowisko ekipy rządzącej nie dość, że każe nam ludziom, Polakom pracować do 67 roku życia, to nawet nie pozwala w wolnym i demokratycznym państwie, żeby katolicy mieli jedno miejsce na multipleksie.

Szanowni państwo! Skoro była taka wielka manifestacja w Warszawie, ponad 200 tys. osób, a nawet 300 tys., jak znawcy mówią, to posłowie z ekipy rządzącej wymyślili nowy trik. Chcecie multipleks, telewizję Trwam na multipleksie, to płaćcie do 300.000 tys. zł. A czy proszę państwa, ATM, czy stawka, czy może pan Bębenek, może dostaną jakieś specjalne fory, jakieś raty, albo w ogóle będą mogli nie płacić lub też będą mieli to rozłożone może na całe życie? Szanowni państwo Platformy, to już na pewno nie jest wolność słowa i demokracja. To jest zamordowanie opozycyjnych mediów finansowo. Jak rząd będzie z zależności od sympatii, czy antypatii nakładał mniejsze lub większe opłaty i kontrybucje dla stacji telewizyjnych czy radiowych, czy ma obowiązywać nowe niepisane prawo: kto z Tuskiem – płaci mało, kto przeciw premierowi – bankrutuje. A może już lepiej od razu wprowadźcie stan wojenny i powołajcie jedną telewizję i jedno radio, wtedy wszyscy zapewne będą kochać Platformę Obywatelską, również i prezydenta, i premiera. Proszę państwa, to się nie godzi. Te kalkulacje to jest jedna wielka manipulacja. Tak być nie może. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):**

Ja tylko przypomnę, że jesteśmy na etapie dyskusji zmiany ustawy – Prawo telekomunikacyjne, która dotyczy określenia wysokości opłat za otrzymywane częstotliwości i to w momencie, w którym jesteśmy na etapie przechodzenia między innymi z telewizji analogowej na cyfrową. Też przypomnę, że rozporządzenie, które to reguluje, dlatego teraz o nim dyskutujemy, jest z 2005 r. i ono tego do końca nie przewidziało, takiej sytuacji i dlatego o tym rozmawiamy. Wszyscy, którzy trzeźwo myślą na tej sali, wiedzą doskonale, że – czy będą te wystąpienia o takim charakterze czy też innym – nowe rozporządzenie w związku wejściem sygnału cyfrowego musi się ukazać. I Komisja Infrastruktury będzie musiała podjąć decyzję w tej sprawie, bo naprawdę telewizja cyfrowa staja się faktem. Proszę, pani prezes.

**Prezes UKE Magdalena Gaj:**

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, szanowne panie i panowie! W pierwszej kolejności chciałabym się odnieść do tego, co powiedziała pani poseł Bubula. Te kwestie dotyczyły … Znaczy, pani poseł cały czas odnosi się do stawek, które są określone w ustawie. Oczywiście, procedujemy nad ustawą, więc jest to zrozumiałe, natomiast nie możemy po prostu tego porównywać. W chwili obecnej stawki maksymalne są również określone w ustawie i na przykład stawka maksymalna od stacji w telewizji analogowej, obecnie w ustawie, to 99 tys. zł, a w rzeczywistości to kilka tysięcy złotych w rozporządzeniu, więc to jest zły model powoływania się na stawki i mówienie, że ktoś będzie płacił kilkaset milionów albo kilkaset procent drożej, ponieważ nigdy to nie miało miejsca, nie ma miejsca i, naprawdę gwarantuję państwu, że taka sytuacja nie będzie miała miejsca. Czy państwo mi wierzycie czy nie, to już pozostawiam to do państwa uznania, natomiast rozumiem, że racjonalność tak jak ustawodawcy – nie ma nigdy z tym wątpliwości – tak samo i racjonalność postępowania osób, które przygotowują i merytorycznie opracowują rozporządzenia, też nie powinna budzić państwa wątpliwości.

Jeżeli chodzi o sytuację, kiedy ktoś uzyskuje rezerwację na terenie mniejszej gminy a akurat tak się udaje, że kilka osób w większej gminie może odbierać sygnał z danej stacji, na pewno będzie to pobierane w zależności od obszaru, na którym uzyskał, ponieważ decyzja rezerwacyjna jest decyzją obszarową, czyli to decyzja rezerwacyjna determinuje, z którego punktu rozporządzenia opłaty będą pobierane. Więc jeżeli to będzie gmina, nie wiem, nie chciałabym tutaj ani nikogo obrazić, nie przychodzi mi żadna mała gmina na myśl, to będzie wpisana, po prostu mała gmina, określona gmina zostanie wpisana w rejestracji i od wielkości tej gminy będą pobierane opłaty przez Urząd Komunikacji Elektronicznej.

Jeśli chodzi o pana posła Adamczyka, bardzo lubię z panem posłem rozmawiać i polemizować, ale pozwolę sobie nie odnieść się dlatego, bo w wystąpienie było *stricte* polityczne. Nie chciałabym tutaj wchodzić w taką dyskusję ze względu chociażby na urząd,

który pełnię. Merytorycznie przedstawiliśmy argumentację, jak proponujemy ze względu na technologię i cyfryzację liczyć te częstotliwości, natomiast politycznie nie chciałabym się odnosić do tych kwestii. To samo co do części wystąpienia pani poseł Sobeckiej.

Natomiast teraz chciałabym się jeszcze odnieść troszeczkę do tego, co powiedziała pani poseł Sobecka. Ta materia jest niezwykle skomplikowana i w większości tego, co pani powiedziała to jest absolutna racja i zgadzam się z tymi cytatami, które pani przytoczyła. Trudno, żeby się nie zgadzać, jak one pochodzą też z naszego pisma. Natomiast mówiąc o kanale cyfrowym, mówimy o 8 MHz. I w tej chwili kanał analogowy, gdzie może być tylko jeden program telewizyjny ma też 8 MHz, więc opłaty należy dzielić, a nie mnożyć, tak? Bo jest jeden program telewizyjny SD i mieści się teraz jakby, można powiedzieć, w 1 MHz. Teraz mieści się w 8 MHz. I z tego wynika to niezrozumienie. To jest prawda, co powiedziałam, że jeżeli teraz płacimy prawie 3000 tys. zł za 8 MHz, to te opłaty, które teraz proponujemy, doprowadzą do tego, że… Bo potrzebujemy 8 MHz, żeby na przykład nadawać program TVP 1, 8 MHz, i za to płacimy dwa miliony z kawałkiem, prawie 3000 tys. zł, teraz żeby nadawać TVP 1 potrzebujemy 1 MHz i będziemy za niego płacić 983 tys. zł. Taka jest różnica. Nie wiem, już prościej nie jestem w stanie tego wytłumaczyć.

Jeszcze jedno słowo, bo pani poseł porównywała sytuację… Ja to mówię w odniesieniu do nadawania: analogowe a cyfrowe. Jeśli chodzi o opłaty za cyfrę w tej chwili, a cyfrę po zmianach, to te opłaty rzeczywiście będą wyższe. Zaraz powiem, o ile będą wyższe. Jeżeli w tej chwili za ogólnokrajowy program cyfrowy płacimy około 140 tys. zł, będziemy płacić – program, za jeden program – 983 tys. zł. Nie, 8000 tys. zł będziemy za osiem programów płacić. Z czego wynika … Z czego wynika ta zmiana? Opłaty za telewizję cyfrową zostały wprowadzone w 2005 r. Te opłaty tak niskie, 140 tys. zł, wynikały z tego, że chcieliśmy tymi opłatami zachęcić nadawców do przechodzenia na nadawanie cyfrowe. To samo, co teraz robimy przy radiu cyfrowym. W związku z tym, jeśli teraz ktoś wykorzystuje 8 MHz do jednego programu analogowego, płaci 3000 tys. zł, to chyba nie zrobi mu się krzywda, jeśli za nadawanie tego samego programu jedynego telewizyjnego będzie płacił 983 tys. zł. To jest chyba różnica: 3000 tys. zł a 983 tys. zł. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):**

Dziękuję bardzo. Proszę, pani poseł.

**Poseł Anna Elżbieta Sobecka (PiS):**

Dziękuję, panie przewodniczący. Pani minister, niestety za nic nie można tego pojąć. Teraz opłata jest 140 tys. zł. Mówi pani, że powinno się dzielić a nie mnożyć, a pani mówi, że za jeden program będzie płacił nadawca niecałe 8000 tys. zł, 8000 tys. zł. Dlaczego? Dlaczego pani mówi, że w przypadku lokalnych to trzeba dzielić a ogólnopolskich to trzeba mnożyć, wygląda na to?

**Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):**

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Adamczyk.

**Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):**

Dziękuję. Pani minister, rozumiem, różnimy się tutaj, niemiernie się różnimy, jeżeli chodzi o ocenę tego projektu, o którym dzisiaj rozmawiamy. Otóż, pani stwierdziła, że moje wystąpienie było polityczne. To, pani minister, czymże są, zacytuję, publikacje prasowe? Też wystąpieniami politycznymi? Puls Biznesu wyraźnie: „według mnie to kolejne dokręcanie śruby i zagrożenie dla rynku radiowego – komentuje …". I tak dalej. „Rząd w projekcie nowelizacji Prawa telekomunikacyjnego otwiera sobie furtkę do drastycznego zwiększenia wysokości stawek za opłaty za użytkowanie częstotliwości". Pani minister, to są pojedyncze cytaty. I jeżeli to, co powiedziałem wcześniej, ma tutaj miejsce, mamy projekt ustawy, który implementuje prawo Unii Europejskiej i w 130. zmianie państwo wprowadzacie rozwiązania i rozstrzygnięcie, które nijak się mają do dyrektyw unijnych, to jest tylko i wyłącznie inicjatywa rządu, żeby przy okazji gdzieś głęboko w projekcie ustawy schować zapisy, które całkowicie zmienią relacje na polskim rynku nadawców. I zacytuję w końcu pana przewodniczącego Piechocińskiego, też cytowanego w mediach.

„Radiowcy uważają, że rządowi zależy na szybkiej zmianie przepisów. Wszystko wskazuje …”. I tak dalej.

Ale jeszcze, w każdym bądź razie pan Piechociński mówi, że media przegapiły te zmiany. No, jeżeli projekt ustawy odnosi się do zupełnie innych rozstrzygnięć a gdzieś w jego końcu wpisuje się inne rozwiązania, to też nie dziwię się nadawcom, że nie zorientowali się w odpowiednim czasie, kiedy jeszcze projekt był w uzgodnieniach międzyresortowych. Więc, pani minister, konkludując, proszę mi nie imputować, że moje wystąpienie jest tylko i wyłącznie polityczne, bo jeżeli nie daliście państwo szansy na konsultacje społeczne, na debatę na temat tych rozstrzygnięć na etapie, kiedy projekt był chociażby w uzgodnieniach międzyresortowych, to odbieracie to państwo dzisiaj z nawiązką i będziecie jeszcze odbierali w trakcie debaty i na Komisji, i w trakcie drugiego czytania na posiedzeniu Sejmu. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):**

Dziękuję bardzo. Ja oczywiście tylko przypomnę, że samych posiedzeń podkomisji było osiem. Także debata była. Dlatego chciałem powiedzieć, że Komisja Infrastruktury pozwala debatować w tej sprawie. Proszę bardzo.

**Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):**

Panie przewodniczący! Otóż, o godzinie 15.00, czyli za 30-40 minut, będziemy rozmawiali konkretnie z powrotem o tym samym w naszej Komisji. Otóż, wynikałoby z tego, że biorąc pod uwagę głosy, które się pojawiły w tej sprawie, rząd chyli się ku temu, żeby złagodzić swoje stanowisko. Tak to rozumiałem z wypowiedzi pani minister. Dlatego też mam takie oczekiwanie. Rozumiem w związku z tym, że biorąc pod uwagę upływ czasu od naszego ostatniego spotkania, jeżeli to jest złagodzenie, to znaczy, że dostaniemy nowe zapisy art. 185 (pytanie) i dalej dostaniemy nowe uzasadnienie z wyliczeniami podanymi w uzasadnieniu do art. 185 od strony 123. do 137.

I chciałbym podkreślić, że w ciągu na tyle, na ile jako poseł mogłem poświęcić …, żeby sobie policzyć i sprawdzić niektóre zapisy, jak to jest możliwe, dzwoniąc około czterdzieści razy do różnego rodzaju specjalistów, starałem się ustalić, co z czym i dlaczego. I teraz, jeżeli wprowadzimy rzeczywiście jakieś zmiany w ustawie w art. 185, to nam to uzasadnienie przebudowane w identyczny sposób, jak to jest robione, jest o tyle potrzebne, żeby można było, korzystając ze swojej pracy wcześniej, do zrozumienia tych zapisów, bo to są specjalistyczne, techniczne zapisy. Żeby można było ponownie je rozgryźć, zakładam, że potrzebuję ze 3-4 godziny pracy, żeby te zmiany po dołączeniu nam tego uzasadnienia przepracowanego, bo jako poseł nie mam możliwości debatowania nad tym zapisem w art. 185 w taki sposób, jak one są wprowadzone, odnosząc się do gminy, do różnych parametrów, to do MHz, to … Zmienia się całkowicie filozofia naliczania. Filozofia naliczania opłat została zmieniona całkowicie. Żeby teraz się do niej odnieść, potrzebujemy tego uzasadnienia od strony 123 do strony 137. do art. 185, żeby spokojnie na to popatrzyć. Bo jeżeli dostaniemy tylko zmianę ustawy, samą czystą zmianę ustawy, która być może będzie intencyjnie dobrze zrobiona, ale to, co się stało dotychczas z tą ustawą, powoduje, że wszyscy jesteśmy dosyć nieufnie do tego ustosunkowani. Potężna zmiana dla rynku nadawców została tak wprowadzona, że właściwie po wprowadzeniu jej do ustawy nie było żadnej debaty. Rząd się nie określił wcześniej w uzgodnieniach międzyresortowych, że zwróćcie uwagę szczególnie na ten punkt, bo to jest znacząca jedna poprawka do tej ustawy, i to na sto kilkadziesiąt, która ma bardzo znaczący, bardzo znaczący wpływ na rynek. I z tego tytułu oczekuję, że tak to będzie zrobione, biorąc pod uwagę specyfikę tej ustawy, bo dotychczas nie dostaliśmy. Teraz się dyskutuje i nawet przed tą rozmową o 13.00 propozycji zmian na piśmie zmiany artykułu ustawy z uzasadnieniem zrobionym na bazie tego samego uzasadnienia, bo na to zasługujemy, żeby tak to dostać, nie dostaliśmy. I teraz, kto oczekuje, że my rozbierzemy to uzasadnienie, jeżeli … Proszę państwa, mam techniczne wykształcenie i, można powiedzieć, 20 lat praktyki technicznej jako inżynier i potrzeba mi było – i jestem z wykształcenia inżynierem elektrykiem – i potrzeba mi było naprawdę dużo czasu, żeby zrozumieć, o co chodzi w tym uzasadnieniu, żeby dojść, skąd to się bierze i dlaczego. Poseł, głosując, powinien w jakiś sposób to wiedzieć, albo mieć przetłumaczone na popularny język,

jeżeli nie ma technicznego wykształcenia. Ja się pokusiłem, żeby chcieć to zrozumieć od tej strony, natomiast jeżeli nie miałbym technicznego wykształcenia, to gwarantuję państwu, że to jest nie do zrozumienia. I nie zostało to przełożone na techniczny język. Zachęcam do poczytania od strony 123 do 137, nieduża część ustawy, i do przeliczenia sobie samemu, żeby zobaczyć, jak to rzeczywiście będzie się miało w rzeczywistości. Stąd oczekuję tylko tego, żebym miał materiał, na bazie którego sobie te poprawki przeliczę. Nie chcę, żeby to już było rozbudowane dalej. Nie wiem, jak inni posłowie, ale tak to mniej więcej wygląda, więc oczekuję, że zostanie to w sposób poprawny nam przedstawione. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):**

Dziękuję bardzo. Spokojnie. Zapytam jeszcze panie i panów posłów, czy ktoś chce zabrać głos? Pani poseł Bubula, pan poseł Piechociński i zamykam listę.

**Poseł Barbara Bubula (PiS):**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Chciałam się przyłączyć krótko do wniosku zgłoszonego przez pana posła Tchórzewskiego dlatego, że posłowie, szanowni państwo, nie głosują nad rozporządzeniem, tylko posłowie głosują nad stawkami w projekcie ustawy. I wyliczenie ze strony 136 uzasadnienia, które w jednej z rubryk obejmuje hipotetyczne stawki maksymalne z ustawy, powinno zostać na nowo sporządzone do tej wersji, która, jak mniemam, ma być zgłoszona w stosunku do radia, bo tylko w stosunku do radia państwo zmodyfikowali, proponujecie wniesienie poprawki do ustawy. W przypadku radia będzie to rozpisane w ten sposób, że kwota, która przedtem straszyła w wysokości 300.000 tys. zł, zostanie w projekcie ustawy już ograniczona do kwoty 900.000 tys. zł plus 25%, bo tak, 970 tys. zł plus 25%, oczywiście.

Natomiast, jeżeli chodzi o telewizję, to nadal w przypadku całego multipleksu pozostaje kwota 99.000 tys. zł, a w przypadku jednej przepływności, czyli jednego nadawcy na tym multipleksie kwota 11.500 tys. zł, bo tak wynika z wyliczenia: 5 tys. zł za gminę razy 1 MHz razy 2,7 tys. gmin w Polsce, czyli to jest maksymalna stawka, jaka wynika z ustawy dla nadawcy ogólnopolskiego znajdującego się na multipleksie. Czyli cały multipleks to jest 99.000 tys. zł przy obecnych 240 tys. zł i jeden nadawca, który jedną ósmą z tego płaci – 11.500 tys. zł rocznie. Więc tutaj się nie zmienia. Tutaj taka tabelka dotycząca i radia i telewizji powinna zostać posłom, nowa tabela z tej strony 136., przed głosowaniem przedstawiona.

Proszę pamiętać, że rozporządzenie to jest gestia rządu, która wynika z ustawy. Jeszcze raz podkreślam, że nie może być tak, że rozporządzenie w tak znacznym stopniu rozchodzi się z limitami określonymi w ustawie. To jest podstawa do zaskarżenia takich przepisów do Trybunału Konstytucyjnego. Przypominam, że podobna sytuacja miała miejsce z opłatami koncesyjnymi, które zostały w sposób skuteczny uchylone przez Trybunał Konstytucyjny właśnie z tego powodu, że odsyłały w zbyt szerokim zakresie do rozporządzenia a nie określały wysokości stawek w ustawie. Więc tu jest podobna sytuacja. Ostrzegam przed taką sytuacją w przyszłości. Uważam, że również co do telewizji cyfrowej też bardziej szczegółowe przepisy dotyczące zróżnicowania opłat powinny się znaleźć w ustawie, a nie w rozporządzeniu. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):**

Proszę bardzo.

**Poseł Janusz Piechociński (PSL):**

Proszę państwa, nie tylko ta ustawa jest wyjątkowo trudna w sferze technicznej. Podobne dylematy będziemy mieli, my posłowie nie specjalizujący się w medycynie, choćby z ustawą o *in vitro*, w jakimkolwiek kształcie, więc zwracam uwagę, że kierowana przeze mnie podkomisja odbyła kilka bardzo intensywnych posiedzeń. Zapoznała się z setkami, jeśli nie tysiącami, stron ekspertyz, uwag, opinii. Odbyła kilka posiedzeń, w których przy kolejnych turach dochodzenia do sprawozdania mieliśmy pełną reprezentację rynku, który miał kapitalną okazję do przedstawiania swoich ocen. Kiedy pojawiły się te kontrowersje i brak zrozumienia, z pełną premedytacją wnioskowałem o to, abyśmy przesunęli pracę … dodatkowe spotkania. Cieszę się, że Komisja Kultury także

poszła tą drogą i mamy tu dzisiaj okazję, żeby o tym porozmawiać. Generalnie już w oderwaniu od tego projektu czeka nas bardzo poważna debata i w skali władzy państwowej i rynku medialnego i telekomunikacyjnego, który technologicznie się zlały, w ogóle o naszych strategicznych celach w polityce dostępu do częstotliwości i wycenianiu opłat za te częstotliwości. To wydaje się, że jest wielka debata bardzo nam potrzebna. Z tego powodu jest też potrzebne wskazanie dla Urzędu Komunikacji Elektronicznej i każdego rządu co do naszych narodowych, kulturalnych, przemysłowych, gospodarczych priorytetów przy podziale kolejnych częstotliwości, co do sposobu wyceniania ofert, które przychodzą, pytania o to, ile konkurencyjności, ile misji w poszczególnych obszarach i jak to wyceniać w otwartych formułach przetargowych czy w formułach innego wyłaniania najlepszej oferty.

Cieszę się, że rząd w wyniku tych dyskusji, debat i także rozmów i sygnałów proponuje tę autopoprawkę dlatego, że ona w inny sposób definiuje ten mechanizm i wydaje się, że oparcie tego o częstotliwość jest racjonalne.I stąd między innymi nie ma u nas tego zrozumienia, bo w zależności od wiedzy o tym procesie każdy inaczej liczy te potencjalne miliony i wychodzi od tysięcy a dochodzi do milionów. Rozrzut dla słuchaczy i telewidzów między 900 tys. a 900.000 tys. jest, delikatnie mówiąc, za opłatę roczną to jest taki duży i niewyobrażalny, więc dobrze by było, gdybyśmy to jeszcze przed drugim czytaniem w Sejmie każdy z nas dopracował. Mam nadzieję, że po przyjęciu tej nowej generalnej zasady uczytelniającej łatwiej nam będzie definiować poprawki, które kluby zgłoszą w drugim czytaniu. I tutaj jakby chciałbym, żeby w pracach nad tymi poprawkami już nie było tej dyskusji, która odbyła się dwa tygodnie temu na sejmowej Komisji Infrastruktury, że są jakieś próby nieczytelnego oddziaływania na wolności, swobody obywatelskie, bo one są w oderwaniu od tej materia a po tym, co rząd zaproponował, tą nową tabelą, wydaje się, że tutaj nikt nawet nie śmiał marzyć, czy myśleć o tego typu intencjach.

Chcę na koniec, ponieważ także nie tylko pod adresem przewodniczących Komisji Kultury i Infrastruktury napływały różne opinie, podziękować rynkowi medialnemu za serię uwag i wyliczeń, bo to dla poszczególnych rozgłośni daje nam parlamentarzystom większą wyobraźnię, jak to w praktyce, z jakimi kosztami zderzą się rzeczywiście nadawcy w tym zakresie. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):**

Szanowni państwo! Celem tego posiedzenia z udziałem Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Infrastruktury było przekazanie maksimum wiedzy na ten temat, na temat związany z wysokością opłat i myślę, że ten cel został osiągnięty. Tu nie chodzi o to, w tytule dzisiejszej Komisji nie było przekonanie wszystkich posłów do tej wysokości opłat, tylko informacja na ten temat, więc proszę też tak to odebrać. Decyzję oczywiście będziemy podejmować zgodnie z przesłaniem pani marszałek co do poszczególnych zapisów na Komisji Infrastruktury, a wszyscy państwo później podczas plenarnego posiedzenia Sejmu. Ale jeszcze na dzisiejszym posiedzeniu dwie wypowiedzi. Pani dyrektor, przedstawiciel Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, a na koniec pani prezes. Proszę bardzo.

**Dyrektor Departamentu Strategii Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Agnieszka Ogrodowczyk:**

Witam państwa. Agnieszka Ogrodowczyk, Departament Strategii w biurze Krajowej Rady. Chciałam potwierdzić, że Krajowa Rada zapoznała się z propozycjami zarówno pierwotnymi jak i z tymi doprecyzowanymi, które dzisiaj przedstawiał pan dyrektor Sęga. Chciałam w imieniu Krajowej Rady potwierdzić, że sposób naliczania opłaty, szczególnie dla radiofonii lokalnej, przewiduje mechanizmy, które zapobiegają wykluczeniu cyfrowemu, o którym mówiła pani prezes, w taki oto sposób, że uwzględniają fakt, że częstotliwości o parametrach technicznych, od których do tej pory naliczano opłatę na obszarach niezaglomeryzowanych, będą tańsze. I potwierdzam to w sposób zdecydowany. Natomiast częstotliwości wykorzystywane w aglomeracjach, na dużych i głębokich rynkach reklamowych będą droższe. I wydaje się, że ta zasada, którą, *nota bene*, Krajowa Rada stosuje już od dziesięciu lat w rozporządzeniu dotyczącym opłat

za udzielenie koncesji, jest zasadą sprawiedliwą. Także w tym względzie chciałabym państwa uspokoić. To, że niektóre stacje będą różnić się cenowo, to również wynika z tego, że stacja zlokalizowana w Wałbrzychu może obejmować całe województwo dolnośląskie i wszystkie miasta na tym obszarze zlokalizowane. To wcale nie oznacza, że jest stacją lokalną, ponieważ jest bardzo wysoko wyniesiona. Podobnie może być w przypadku stacji Rabka-Luboń Wielki. Więc te zakodowane i zaszyte tam dane, niestety, bardzo utrudniają analizę i trzeba by było każdy pojedynczy przypadek przeanalizować, żeby zobaczyć, w jaki sposób funkcjonuje ta metodologia, którą w tej chwili UKE proponuje. Ale chciałam jeszcze raz potwierdzić, że ona jest kompatybilna i, że tak powiem, współpracuje bezpośrednio z opłatami za koncesje, które stosuje Krajowa Rada. I w zasadzie na tym chciałam się skoncentrować. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):**

Proszę, pani prezes.

**Prezes UKE Magdalena Gaj:**

Dziękuję bardzo. Wydaje mi się, że już z mojej strony padły wszystkie argumenty, jakie mi tylko przychodzą do głowy związane z nowym podejściem do liczenia opłat. Wydaje mi się, że naprawdę przy odrobinie dobrej woli zapoznania się z materiałem, który przekazaliśmy 28 września do państwa, jest to czytelne, wyjaśnione i pokazuje sposób podejścia przez nas do pobierania tych opłat. Naprawdę, żaden przedsiębiorca nie jest zagrożony upadkiem, dyskryminacją, czymkolwiek w wyniku zmian sposobu podejścia do pobierania tych opłat. Absolutnie z pełnym szacunkiem tutaj do pań i panów posłów przekazałam poprawkę, która będzie proponowana i dyskutowana na Komisji Infrastruktury jako załącznik nr 2 do tego pisma z 28 września. Wszystkie wyliczenia są we wszystkich załącznikach, które są do tego pisma, więc wydaje mi się, że staram się zachowywać tutaj pełną otwartość i transparentność. Na każde państwa zapytanie jesteśmy do dyspozycji. Dzisiaj wiem, że nie jesteśmy w stanie przekonać wszystkich. Nie oczekuję też tego. Wiadomo, że różnimy się w wielu miejscach. Ja ze swojej strony chciałam zrobić tylko tyle, żeby od strony merytorycznej przedstawić państwu to trudne zagadnienie, też techniczne. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):**

Bardzo dziękuję wszystkim państwu, naszym gościom, pani prezes, przedstawicielom instytucji, które zajmują się tą tematyką częstotliwości, paniom i panom posłom. Na tym kończymy wspólne posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Infrastruktury. Dziękuję.